

# Przedwczesna radość Co będzie z Francją? Mandel - Rotschild

Już kilka tygodni minęło od upadku Lejby Bluma, a ciągle jeszcze trwa nastrój radości, że odszedł od formalnych atrybutów władzy żydowski zły duch Francji. Gdy niżej podpisany po wielotygodniowej przerwie znalazł się ponownie nad Sekwaną, z ust przyjaciół, znajomych i ludzi obcych na sakramentalne zapytanie: „Co słychać?”, niezmienią w treści, choć niezmiennej i nie zawsze wytworną w formie słyszał radosną odpowiedź: „Nie ma Bluma”. Ta sama nuta radosna przewija się na szpaltach gazet i tygodników, przez różowe okulary patrząc każę na wydarzenia dnia codziennego i prawem kontrastu niezwykle zaufaniem darzy postać i gabinet Lejbowego następcy Edwarda Daladier.

Stan umysłów we Francji w obecnej chwili najlepiej oddaje w „Gringoire” Henryk Beraud:

„Odeszli... Dowiedzenia Blum, dowiedzenia Moch, dowiedzenia Boris, dowiedzenia Mendes - Antifrance. Poszedł won! Wynioscie się. Gdy was już u nas nie będzie, weźmiemy się do odbudowy. Postaramy się napędzić ponownie opróżnione i ogołocone przez was kasy skarbowe, odkupimy coście zniszczyli, pokryjemy pozostały po was deficyt. Być może, kosztem wielkiego wysiłku, uda się nam uniknąć bankructwa, uzbiorę się i obronę, dodać najpóźniej z ludów kuli ziemskiej nieco nadziei, spokojną miłość i świadomość czekających go zadań. Być może... Ale przede wszystkim, do wszystkich diabłów, idźcie precz!”

Zbierając wasze manaki i wynosząc się. Idźcie precz, przekleć. Później zażądamy od was rachunków, rachunków z roztrwonionej ojczyzny i rachunków z rozlanej krwi... Później, tak później... Dzisiaj jest się zbyt szczęśliwym. Błogosławi się ten piękny ranek kwietniowy. Sercem bijącym po francusku wita się ten dzień, pełen słońca i błękitu niebios, gdy beczelnie cudzoziemcy, których zbyt niesprawiedliwie przeznaczenie uczyniło panami w naszym domu, z głową spuszczoną i pełni nienawiści ruszyli w ciemne zaułki, po których wiatr pędzi jarmarcznych wróżbików, koniokradów, podpalaczy stert ze zbożem i siewców złego ziarna”.

Te słowa, pisane parę tygodni temu, nie wiele odbiegają od tego, co się i dziś pisze na łamach narodowej prasy francuskiej. Radość z upadku Bluma przesłania wszystko i kto wie, czy nie za różowo maluje rzeczywistość.

Trzeba się bowiem zastanowić: 1) Czy skandaliczne bankructwo polityki Bluma usunęło go raz na zawsze z życia politycznego Francji? 2) Czy gabinet brata Daladier tak wyraźnie odbiega od gabinetu poprzedniego, a zwłaszcza czy i w jakim stopniu jest rządem, w którym nacelną linią postępowania będzie istotny i zupełnie interes i dobro Francji, a nie ślepa, samobójcza służba interesom światowego żydostwa reprezentowanego na zewnątrz przez koalicję folkfrontowych elementów?

## BLUM PRZYCZAJONY

Otóż przede wszystkim trzeba jasno stwierdzić, że niesłuchane, stuprocentowe bankructwo polityki folkfrontu we wszystkich dziedzinach życia państwowego

## DZIEŃ W POLITYCE:

### POLSKO - NIEMIECKI UKŁAD KOLEJOWY

Pomiedzy PKP i kolejami Rzeszy podpisany został układ, regulujący na okres dalszych lat — 1939 i 1940 — kolejowy ruch tranzytowy pomiędzy Prusami Wschodnimi i resztą terytorium Rzeszy. Układ przewiduje utrzymanie dotychczasowych form ruchu tranzytowego

### NOWY AMBASADOR

Chargé d'affaires ambasady w Bukareszcie Poniński podejmował obiadem odjeżdżającego do Polski ambasadora Franasovici. Jako attache prasowy przybędzie p. Harsu, ostatnio pracownik urzędu propagandy.

### WYCIECZKA ROLNIKÓW

Do Rumunii, a później na Węgry wychodziła wycieczka posłów i senatorów z koła rolników. Zabawi w Rumunii 5 dni. Prawdopodobnie będzie przyjęta przez króla. Przewodniczy jej prezes koła pos. Sobczyk.

W WIEZIENIU PRZEMYSKIM Przybywający w więzieniu przemyskim od 8 mies. działacz ludowy, Wiktor Jedliński, otrzymał w dniu 15 bm akt oskarżenia. Proces ma się odbyć z końcem maja.

nie wszystkim otworzyło oczy. To prawda, że w ostatnich chwilach gabinetu Bluma napięcie oburzenia powszechnego było tak wielkie, że dalsze pozostawanie przy władzy groziło nieobliczalnymi konsekwencjami. Zrozumiał to do brze Blum, a rozumiejąc zarazem, że dalsza próba kurczowego trzymania steru państwowego życia Francji w żydowskich łapach nie jest możliwa, postanowił ustąpić w aureoli męczennika dla jednych, jako nienawistny, a groźny symbol dla drugich, na pożegnanie wnosząc między jednymi a drugimi tamę nienawiści. A ci „jedni” i „drudzy”, to rdzenni i prawdziwi Francuzi. Pamiętajmy bowiem, że tylko niesłuchanie mała grupka ludzi zdaje sobie we Francji sprawę, kto zacy jest Lejba Blum i w imię czego wiedzie do ruiny stary, katolicki, gallo-rzymski naród francuski. Dla ogromnej masy rentierów i drobnych „burżujów” jest Blum symbolem i wodzem francuskiego proletariatu, a dla rzeszy robotników, karmionych i kształtowanych na lekturze „Populaire” (główni współpracownicy tow.

rosenfeld, Grumbach, Cohen, Goldschild, Schwarzenruber, Hermann, Schermann, Liebermann, Kuntzelmann) reprezentuje świat walki o prawa ludzi pracy z kapitalizmem i burżuazyjnymi „krwiopijcami”.

By tę legendę podtrzymać,

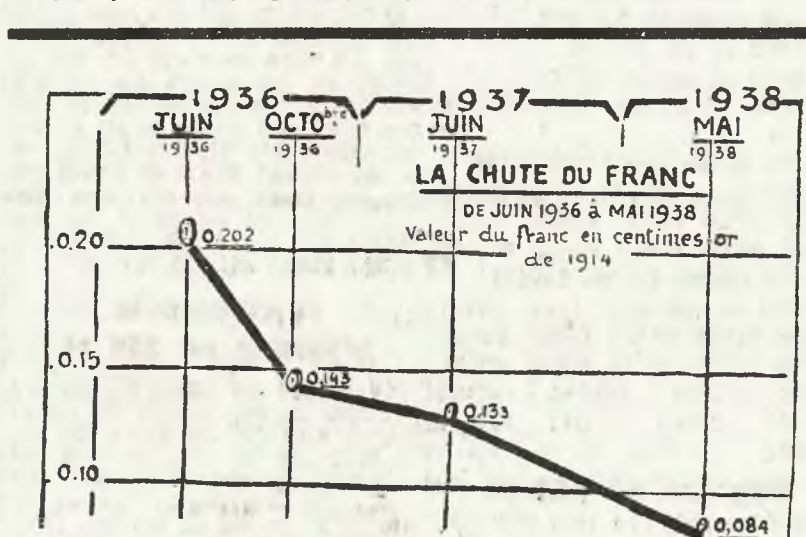


Tabela spadku franka od chwili dojścia do władzy „Frontu Ludowego” zamieszczona w „Je suis Partout”. (Wartość fr. obliczona w stosunku do fr. w zlocie).

## Krwawa strzelanina w Niegorielym Likwidacja „Związku Wyzwolenia Rosji”

STOLPCE, 19. 5. Na pograniczu polsko - sowieckim, w Niegorielym miała miejsce tragiczna scena, tak charakterystyczna dla stosunków w Rosji Sowieckiej.

Pociągami Moskwa — Paryż jechał sowiecki kurier dyplomatyczny, Siemion Berstin, wioząc pocztę dla paryskiej placówki z ZSRR. Gdy pociąg zatrzymał się w Niegorielu, do przedziału weszło 6-ciu uzbrojonych agentów GPU, oświadczając dyplomacie, że jest aresztowany, po czym wraz z bagażami przeprowadzono go do pobliskiego budynku GPU.

Tam oświadczone Berstinowi, że podejrzany jest o trockizm i szpiegostwo. Gdy chciano dokonać rewizji osobistej, Berstin błyskawicznym ruchem wydobył rewolwer i strzelił, kładąc trupem oficera GPU. W odpowiedzi na to żołnierze zasypali Berstina gradem kul. Ranny dyplomata ukrył się za biurkiem i oddał jeszcze kilka celnych strzałów, zabijając paru żołnierzy i raniąc drugiego oficera. Berstin ranny po raz dru-

gi został obezwładniony i zakuty bagnetami.

W walizkach kuriera znaleziono podobno szereg ważnych dokumentów z dziedziny obrony państwa oraz sztyfrowany spis nazwisk członków Związku Wyzwolenia Rosji.

Po 40-minutowym postoju i po szczegółowej rewizji pasażerów, pociąg kontynuował podróż w kierunku Stołpców. Pasażerowie słyszeli strzelaninę, nie wiedzieli jednak, co jest jej powodem.

### LIKWIDACJA „ZWIAZKU WYZWOLENIA”

MOSKWA, 19. 5. W głównej kwatrze czerwonej armii w Moskwie aresztowano 5 generałów i 32 oficerów, których nazwiska znaleziono w spisie przewożonym przez Berstina. Są oni oskarżeni o knucie spisku na życie Stalina. Podobno oficerowie ci byli kierownikami organizacji, która posiadała tajną radiostację antystalinowską, zapowiadając śmierć dyktatora.

## 16 ciosami zamordował narzeczone i popełnił podwójne samobójstwo

Dnia 15 maja w Brzozowie na przedmieściu „Horylek” w kałuży krwi znaleziono zamordowaną młodą dziewczynę.

Śledztwo wykazało, że ofiarą była Katarzyna Fiejdan, lat 20, służąca u p. Jadwigi Bieńczyk w gromadzie Humniska, rodem ze wsi Nielisko tuż. powiatu. Mordercą zaś jej narzeczoną Jan Bieńczyk z tej samej wioski

Sekcja zwłok wykazała 16 ran kłutych sztyłem, z których

2 zadane w serce były śmiertelne.

Morderca chcąc pozbawić się życia zadał sobie następnego dnia t. j. 16 maja 2 uderzenia sztyłem w prawą pierś, a następnie rzucił się do obok płynącej rzeki Złotnicy. Zamach samobójczy udaremnił ludzie, którzy wyciągnęli denata z wody. Tło sprawy ustali śledztwo. Mordercę odwieziono do szpitala Powszechnego w Sanoku.

## Włochy i Egipt Zapowiedź bezpośrednich rokowań

KAIR, 19. 5. Premier Mohamed Machmud zapowiedział w parlamencie bezpośrednie rokowania włosko - egipskie, dotyczące Libii, Sudanu i Abisynii.

Zainteresowany w sprawie Palestyny minister spraw zagranicznych

cznych Abd el Fattah Yahia Pasza oświadczył, że chce wierzyć, że koła miarodajne w Anglii znajdą rozwiązanie, które będzie możliwe do przyjęcia przez Arabów.

## Nie będzie czereśni i wiśni

(JK) Zbiór czereśni i wiśni w roku bieżącym zapowiada się w woj. lubelskim bardzo źle, gdyż późne mrozy przemroziły präćki i słupki kwiatowe. Skutkiem tego owoce zmarniały. Kłęska ta dotknęła sady wiśniowe i czereśniowe w całym województwie. Natomiast zbiór śliwek, jabłek i t. d. zapowiada się dobrze.

chwycił się Blum w momencie upadku bardzo prostego sposobu. Banda jego najbliższych współpracowników o rdzennie francuskich nazwiskach Boris - Gold-berg, Weil - Reynal, Mendes - France, opracowała słynny projekt reform socjalnych. Projekt w

razie przyjęcia doprowadziłyby musiał do ostatecznej ruiny i tak nadmiernie ryzykownymi eksperymentami osłabiony organizm gospodarzy Francji. Odrzucenie tego projektu przez Senat spowodowało dymisję Bluma, a umiejętna propaganda wnet zaczęła tłumaczyć „proletariatowi”, że Blum nie mógł zrobić wobec oporu „burżujów”. „Burżujom” zaś zademonstrowano ad oculos, czym grożą socjalne reformy i żądania „proletariatu”. W ten to prosty sposób robotnik francuski jeszcze bardziej nienawidzi burżujów w osobach pp. senatorów Caillaux i Gardey, jako głównych sprawców upadku i niepowodzeń jego przywódcy Bluma, a przeciętny rentier równie serdecznie nienawidzi tegoż Bluma właśnie i jedynie jako przywódcę i symbol francuskich robotników.

Dlatego może przedwześnie cieszy się p. Beraud, że na folkfrontowych zgłiszczach i ruinach wezmą się zgodnie rdzenni Francuzi do niezbędnie koniecznego dzieła naprawy i odbudowy.

### DALADIER OSACZONY

Wystarczy przyrzeć się dobrze liście członków obecnego gabinetu, by zrozumieć, że Lejba Blum może spokojnie wypoczywać po swym - niegodziwym dziele w pięknych pałacach książęcych, w Monte Carlo, gdzie brat jego René jest intendentem, przyjęciem i prawą ręką księcia Monaco. Premier Daladier zbyt wiele ma koło siebie aniołów stróż, by dzieło odrodzenia narodowego Francji mogło za jego rządów i

za jego impulsu poważnie się rozwijać. Pilnuje go przede wszystkim czujnie a dobrze groźny „Najwyższy Książę Królewskiej Tajemnicy”, brat 33, Kamil Chautemps, przyjaciel Stawiskiego, według publicznie rzuconego i nieczym dotąd nieodpartego oskarżenia b. premiera Andrzeja Tardieu, mordercy radcy Prince'a. Bezpośrednio zaś interesów międzynarodowych żydostwa bronią min. oświaty Jan Zay i min. kolonii Jerzy Mandel (b. sekretarz osobisty „tygrysa” Clemenceau). Prawdziwe imię i nazwisko p. Mandia brzmią: Jeroboam Rotschild.

Tak się bowiem dziwnie złożyło, że gdy jeden z przedstawicieli tego sławnego w całym Izraelu rodu zamykał ulice narodowo-socjalistycznego, niemieckiego Wiednia (szkoda, że o tym epokowym fakcie zawzięcie milczały wielkie agencje z naszym rodzimym PAT-em włącznie), inny p. Rotschild zostawał francuskim ministrem. Nie trudno się domyśleć, że p. „Mandel” lepiej reprezentować będzie w gabinecie p. Daladier interesy swego kuzyna-wynajca, swego rodu i rasy, niż dobro narodu, którego obywatelstwo przypadkowym zbiegiem okoliczności posiada.

Pierwszy miesiąc działalności nowego gabinetu wskazuje, że jeśli ster nawy rządowej znajduje się już we francuskich rękach, to jeszcze większość załogi o swoich jeno myśli własnych interesach, dobru publicznemu z gruntu przeciwnych.

S. A. G.

### Inni piszą:

## Czechosłowacja Czkawka liberalna „Czasu”

(W) W stolicy obraduje Rada Naczelna „Ozonu”. Na łamach „Gazety Polskiej” pojawił się znany już czytelnikom artykuł, dezawuuujący dalej, jak orzekł „Czas”, katowicką mowę wicepremiera, pełen zawołanych sugestyj pod adresem opozycji. W biurze planowania „Ozonu” toczą się obrady nad ważnymi sprawami gospodarczymi. To wszystko budzi jednak zainteresowanie ni-

malne, bo społeczeństwo przyzwyczało się już, że najpiękniejsze uchwały znajdują jeszcze korektorów w osobach wykonawców, a najbardziej interesujące wynurzenia czeka zapewne los znane go wymuszenia. Dlatego też echa prawosie tych wszystkich wydarzeń są minimalne.

### SPRAWA CZECHOSŁOWACJI

Szeroko omawiana jest natomiast na łamach prasy sprawa Czechosłowacji i naszej polityki zagranicznej w ogóle. Organ Stronnictwa Narodowego „Warszawski Dziennik Narodowy” omawiając zbliżające się wybory gminne w Czechosłowacji pisze:

Pisaliśmy już niejednokrotnie o znaczeniu taktyki niemieckiej i celów politycznych Rzeszy na terenie Czechosłowacji. Wskazywaliśmy na to, że taktyka sudecka stanie się niebawem zasadą polityki niemieckiej w całej środkowej i wschodniej Europie. Celem tej polityki będzie rozbicie spójności wewnętrznej państw położonych w tej części naszego kontynentu i przygotowanie sobie po przez ferment narodowościowy i dążenia autonomiczne terenów łatwych wpływów politycznych i gospodarczych.

Wychodząc z tego założenia powinniśmy ocenić wypadki w Czechosłowacji z całą powściągliwością i dążyć — w miarę możliwości — do tego, aby nie przybrały one zbyt wielkich rozmiarów i nie niszczyły ostatecznie niezależności politycznej tego państwa.

Podkreślenia w cytowanym wyżej ustępie artykułu „W. D.

N.” są nasze. Uczyniliśmy je dla uwypuklenia stanowiska Stronnictwa Narodowego wobec sprawy Czechosłowacji.

„Warszawski Dziennik Narodowy” stwierdza dalej, że koła polityczne czeskie zdają sobie z powagi sytuacji sprawę „nie uczyniły dotychczas nic istotnego celem lepszego przystosowania swej polityki do nowej sytuacji”. Artykuł kończy się następująco:

Czy nie czas już położyć kres tej polityce i zrobić poważniejszy wysiłek, celem ułatwienia Polsce i sobie zależenia wspólnego języka i zgodniejszych dróg w polityce europejskiej?

### „KURIER POLSKI”

Podobną opinię wypowiada organ wielkiego przemysłu „Kurier Polski”. Zwycięstwo wpływów niemieckich w Czechosłowacji — pisze dziennik — kryłoby w sobie wielkie niebezpieczeństwo, gdyż:

Bez formalnej zmiany mapy Europy stworzyłoby ono „nowe państwo niemieckie”. Wystarczy spojrzeć na mapę, aby zorientować się, jak bardzo w ten sposób przedłużone ramię Niemiec zagrażałoby musiałemu całemu szeregowi państw: Rumunii, Węgrom, Jugosławii, a przede wszystkim Polsce. Nie przekreślając mapy Europy, uzyskałaby w ten sposób Trzecia Rzesza nową drogę ekspansji na południe i na wschód.

Takie rozwiązanie sprawy nie może leżeć w interesie Polski. Mamy dość długą wspólną granicę z Niemcami, abyśmy mogli pragnąć przedłużenia jej jeszcze i na jakieś nowe „Czecho-Niemcy”.

Artykuł kończy się również słowami nadziei, aby nie zapóźno

## Pikiety antyżydowskie w Eisyzszkach

W Eisyzszkach w czasie targu miejscowi narodowo zorganizowali pikietowanie sklepów żydowskich. Pikietowanie odbywało się całkowicie w spokoju, jednak jeden z pikietujących Franciszek Dornak został zatrzymany przez policję i dopiero na interwencję Koła — zwolniony. (s).

Czechosłowacja zmieniła swą politykę wobec Polski.

Przytaczamy sprawozdawczo powyższe wypowiedzi w sprawie Czechosłowacji. Znane jest również procesie stanowisko socjalistów i Frontu Morges. Znane są także metody polityki czeskiej wobec Polaków, zamieszkałych w Czechosłowacji i żądania ludności polskiej, które odróżniać trzeba od żądań i polityki niemieckiej, obliczonej na znacznie dłuższą falę.

Rozstrzygnięcie wielu problemów, dotyczących Czechosłowacji nastąpić może już dzisiaj. Dzisiaj bowiem premier Hodža ogłosił ma statut mniejszościowy.

### O ZNISZCZENIE OGRANICZEN DEWIZOWYCH

O polityce handlowej Polski pisze „Czas” twierdząc, że powinniśmy wybrać drogę związaną gospodarczego Polski z państwami, które pozostały wierne zasadom gospodarstwa światowego.

W szczególności wydaje nam się, że jeśli mamy się silniej związać gospodarczo z tymi państwami, które pozostały wierne liberalizmowi w wymiarze międzynarodowej, musimy dostosować do wymagań tego liberalizmu nasz system obrotów z zagranicą.

Mamy tu na myśli w pierwszym rzędzie ograniczenia dewizowe i łączący się z nimi powszechny zakaz przywozu. Jak długo te instytucje będą działać, tak długo nie można myśleć o rozwoju stosunków handlowych z zagranicą, a już szczególnie z państwami, które same takich ograniczeń nie znają i których polityka jest tym ograniczeniom przeciwna.

Czy „Czas” ma pewność, że pierwszym objawem „ożywienia obrotów” po zniesieniu ograniczeń dewizowych nie będzie wywóz kapitałów zagranicę przez te „sfery” gospodarcze, które są znane ze swego „patriotyzmu”? Czy doświadczenia z pamiętnych dni zatargu polsko - litewskiego nie nasuwają żadnych obaw?

Czkawka liberalna „Czasu” pojawiła się wybitnie nie na porę.